



Jerzy PIOTR KUNCE  
ul. Siemiradzkiego 23 m.11  
31-137 Kraków

Kraków, 17 grudzień 2021

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Anny Kaszuby-Dębskiej  
realizowanej w Pracowni projektowania książki i publikacji cyfrowych  
Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie**

W mojej wieloletniej pracy nie spotkałem się z osobą tak wszechstronną jak pani Anna Kaszuba-Dębska. Materiał przedstawiony do recenzji a także dokonania pani Anny kwalifikują się do znacznie wyższego stopnia naukowego. I chociaż nader rzadko w recenzjach posługuję się zawartymi w nocie biograficznej danymi, to jednak, nie przepisując fragmentów CV w celu poszerzenia recenzji, uważam za niezbędne przedstawienie jej osoby. Podobny do mnie zachwyt przedstawiony jest w opinii promotora prof. Macieja Buszewicza, który w sobie możliwy sposób kształtował doktorantkę a tym samym kształt doktoratu. Profesor uprzedził mnie oceniając jej pracę jako wybitną.

Podpisuję się pod tym obiema rękami.

To, co odnajdujemy w życiorysie brzmi trochę jak bajka: wyróżniony dyplom liceum plastycznego, wyróżniony dyplom w pracowni malarstwa Jana Szancenbacha na ASP w Krakowie (1998), jego prywatne stypendium na wyjazd do Paryża, wystawa po stypendialna w znaczącej Galerii Piano Nobile przy Rynku Głównym w Krakowie, prywatne stypendium prof. Janiny Kraupe-Świdorskiej (2000), drugie studia na Wydziale Grafiki i dyplom w Pracowni filmu animowanego u prof. Jerzego Kuci, stypendium twórcze Miasta Krakowa (2001). To nie koniec: wyróżnienia, nagrody, wyróżnienia nagrody w konkursach malarskich, Grand Prix na festiwalu Mundi za film Felicjanek 10, stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i drugi raz stypendium twórcze Miasta Krakowa (2020) – nie ma sensu wymieniać dalej ale trzeba o nich wiedzieć. Nagrody nie są przyznawane za nic...

To nie opisuje jednak aktywności pani Anny. Od lat obserwuję puls ilustracji dla dzieci w Polsce. I na ten obszar „wdarła się” obecna doktorantka. Dowcipne, pełne wyobraźni książki pisane przez

męża, pana Łukasza Dębskiego, zyskały urocze opracowania graficzne jego żony. Okładek i pełnych opracowań graficznych książek Anna Kaszuba-Dębska ma na koncie ponad sto! I szereg z nich napisane przez nią samą.

Gdybyż tylko: wystawy plenerowe, wystawy ilustracji jak również ogromnie ważne ekologiczne i społeczne **duże projekty**: *Szpilki*, *Emeryty*, *Schulz Brand Friendly*, *Znam 100 niemieckich słów* - to znowu tylko fragmencik tego obszaru. A jeszcze film animowany: *Pierwsze dni Kaki*, *Czesława woli Wiesława*, *Felicjanek 10*.

Dość? **NIE!**

W 2018 roku Wydawnictwo Znak Emotikon opublikowało tekst i ilustracje pierwszej na rynku książki *herstorycznej* o polskich władczyniach *Poczet królowych polskich* – autorka Anna Kaszuba-Dębska.

No i w końcu ogromne dzieło doktorantki: badania biograficzne i praca nad całościową biografią Brunona Schulza zakończona publikacją książki „**Bruno. Epoka genialna**” w 2020 roku. Książka liczy 670 stron i jest najbardziej wnikliwą biografią Schulza.

Napisałem to w ogromnym, ekspresowym skrócie aby nie powtarzać takich recenzji cechujących się ctrl C i ctrl V. W tym przypadku byłoby tego kilka „bitych” stron.

Tym ostatnim, literackim dziełem doktorantki przechodzę do jej doktoratu pod tytułem: **KOBIETY Z KRĘGU SCHULZA**. Praca ta ma bezpośredni związek z głębokim zaangażowaniem w dosłownie wszystko co dotyczy tego wspaniałego artysty i pisarza.

Mając doświadczenie i znajomość kręgów literackich autorka zaprosiła do projektu szereg kobiet - pisarek, kulturoznawczyń, historyczek sztuki nie tylko z naszego kraju:

Agatę Tuszyńska (Polska), Angelikę Kuźniak (Polska), Karolinę Szymaniak (Polska), Martę Tarabulę (Polska), Małgorzatę Kitowską-Łysiak (Polska), Sylwię Chutnik (Polska), Scoty Gilroy (Kanada), Magdalenę Parys (Niemcy), Ariko Kato (Japonia), Krystynę Krauze (Czechy), Wierę Meniok (Ukraina). Będąc inicjatorką projektu każdej z nich p. Anna dostarczyła materiały biograficzne poszczególnych kobiet - bohaterek książki. Wymienione wyżej panie przygotowały teksty dotyczące trzynastu kobiet związanych z Schulzem. Ich teksty weszły do zbioru, w którym wiedzie jednak tekst naszej doktorantki.

A zatem mamy do czynienia nie tylko z opracowaniem graficznym ale całym scenariuszem projektu *Kobiet z kręgu Schulza*.

Drugą ogromną wartością, której źródeł upatruję w zasadach identyfikacji wizualnej jest przygotowanie/projektowanie layoutu rozdziałów, które różnią się od siebie ze względu na kalendarium życia i twórczości Schulza ale i zmian społecznych i kulturowych zachodzących w ówczesnym otoczeniu. Uzasadniony wybór kolorystyki mocnego oranżu i błękitu jest dopasowany do charakteru rozdziałów o samym Schulzu (oranż) i rozdziałów „kobiecych (błękit).



Szczegółowy opis wyboru znajdujemy w pracy pisemnej.

Opisanie grafiki tej ogromnej, wielotomowej/rozdziałowej (27) pracy wydaje się niemożliwym. Znakomicie wyważona typografia, czytelne strony tekstu zestawione z pełnostronnicowymi fotografiami, często niskiej jakości, tak jednak spreparowanymi abyśmy byli przekonani o ich autentycznym odnalezieniu, gdzieś w archiwach, gdzieś w piwnicy. A także ważne teksty, cytaty złożone bezszeryfowym grubym, skondensowanym fontem wielkości 36 pkt na kolorowych aplach sąsiadujące z przekontrastowaną fotografią. Grafika publikacji pełna jest znanych i nieznanych zdjęć, dokumentów, anonsów prasowych, ogłoszeń, powiększonych grafik i rysunków Bruno Schulza. Reprodukcje spotykają się z dramatem Holocaustu, dopasowują się do życia bohatera i kobiet ważnych dla niego nie tylko z powodów męsko-damskich relacji. Część stron rozkłada się tworząc podwójną wstęgę wzbogacającą wrażenie bliskości wybranych postaci. A jeszcze rękopisy listów do i od Schulza.

Puste strony dodają oddechu, **oglądamy całość w niemym zachwycie.**

Tylko z obowiązku piszę o udziałach w wystawach i pokazach.

Bardzo szczegółowa jest dokumentacja aktywności artystycznej. Anna Kaszuba -Dębska przedstawiała swoje prace malarskie i osobno ilustracje książkowe na szeregu pokazów indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą. Uczestniczyła i organizowała także warsztaty graficzne, malarskie, animacji poklatkowej; także szkolenia dla kadr kultury.

Założyła Fundację Burza Mózgów, która podejmuje działania na rzecz rozwoju i promocji czytelnictwa wśród dzieci, młodzieży i dorosłych. Promuje kulturę i sztukę. Wspiera i promuje młodych artystów. Do najważniejszych projektów Fundacji zalicza się: największy w Europie Festiwal Literatury dla Dzieci w Krakowie, Warszawie, Gdańsku, Poznaniu i Wrocławiu; Projekt Biblioteka Przedszkolaka funkcjonuje na terenie całej Polski.

W *Kulturze Liberalnej* jest recenzentką literacką prowadząc stałą rubrykę dotyczącą znaczących pozycji literackich dla dzieci i młodzieży ze szczególnym uwzględnieniem projektów graficzno-typograficznych.

Tak zwaną część pisemną doktoratu pt.: *Opis pracy doktorskiej pt. KOBIETY Z KRĘGU SCHULZA* uważam także za bezbłędną. Bez niepotrzebnej emfazy i uduziwień tekst wprowadza nas w wieloletnie zainteresowania Bruno Schulzem, źródła, poszukiwania autorki. Tematem wiodącym w twórczości Schulza była kobieta. Stąd wybór głównego motywu i tytułu pracy doktorskiej i konsekwentna realizacja idei. Czuję, że brak mi słów na wyrażanie kolejnego aplauzu dla tego fragmentu pracy. To kolejny, uczciwy, świetnie napisany tekst Anny Kaszuby- Dębskiej.

Autoreferat jej jest nie tylko uzupełnieniem jej ogromnego dorobku. Jest po pierwsze opisem drogi, jaką przechodziła w projektowaniu. Analizując swoje prace zarówno pod względem kompozycyjnym jak i znaczeniowo-formalnym, nie pozostawiła wiele pola recenzentowi na doszukiwanie się znaczeń znaków w jej projektach. Próba zagłębiania się w jej metodę skazana byłaby moim zdaniem na fiasko – nie znam i nie poznam tej literatury, z którą ona obcowała i tym bardziej nie pozwala na „wgryzanie się” w ten świat.

Szczególnym fragmentem są opisy kontaktów z autorkami. Te bardzo osobiste relacje były, jak sądzę, najważniejszą częścią jej pracy. Zazdroszczę kandydatce uczuć, jakie musiały ją napełniać, kiedy komunikowała się z nimi.

Wreszcie na koniec zwracam uwagę na niebywale starannie przygotowaną bibliografię obejmującą tylko w części literackiej 154 pozycje. A jeszcze artykuły internetowe i czasopisma...

Pisywałem różne recenzje habilitacyjne i profesorskie. Wśród nich negatywne, będąc w pełni przekonany, że bronię poziomu tytułów naukowych i idących za nimi apanaży. Pisząc tę recenzję jestem przekonany, że postępowałem słusznie bo ta jedna praca doktorska przykrywa wszystkie te wypociny i dziełka, z którymi miałem do czynienia przy wyższych stopniach niedorobionych wykładowców akademickich. **Niechże będzie przykładem wysoko podniesionej poprzeczki do której inni powinni sięgać.**

**W wymiarze takim, jak prezentuje autorka swoje dzieło, projektowanie jest sztuką.**

Pracę doktorską Anny Kaszuby-Dębskiej uważam za dzieło wybitne, popieram wniosek o nadanie jej tytułu doktora sztuk plastycznych. Wnioskuje do Rady Wydziału Grafiki o wyróżnienie i wnioskowanie o nagrodę premiera dla tego doktoratu.

Profesorowi Buszewiczowi gratuluję tak znakomitej doktorantki.



*Prof. Piotr Kunce*